

SZKOŁA
LIDERÓW



Krajowa Sieć
Konsultacyjna
Liderów

Co zmienia darmowy podręcznik w polskich szkołach? Głos środowisk lokalnych Raport z badania

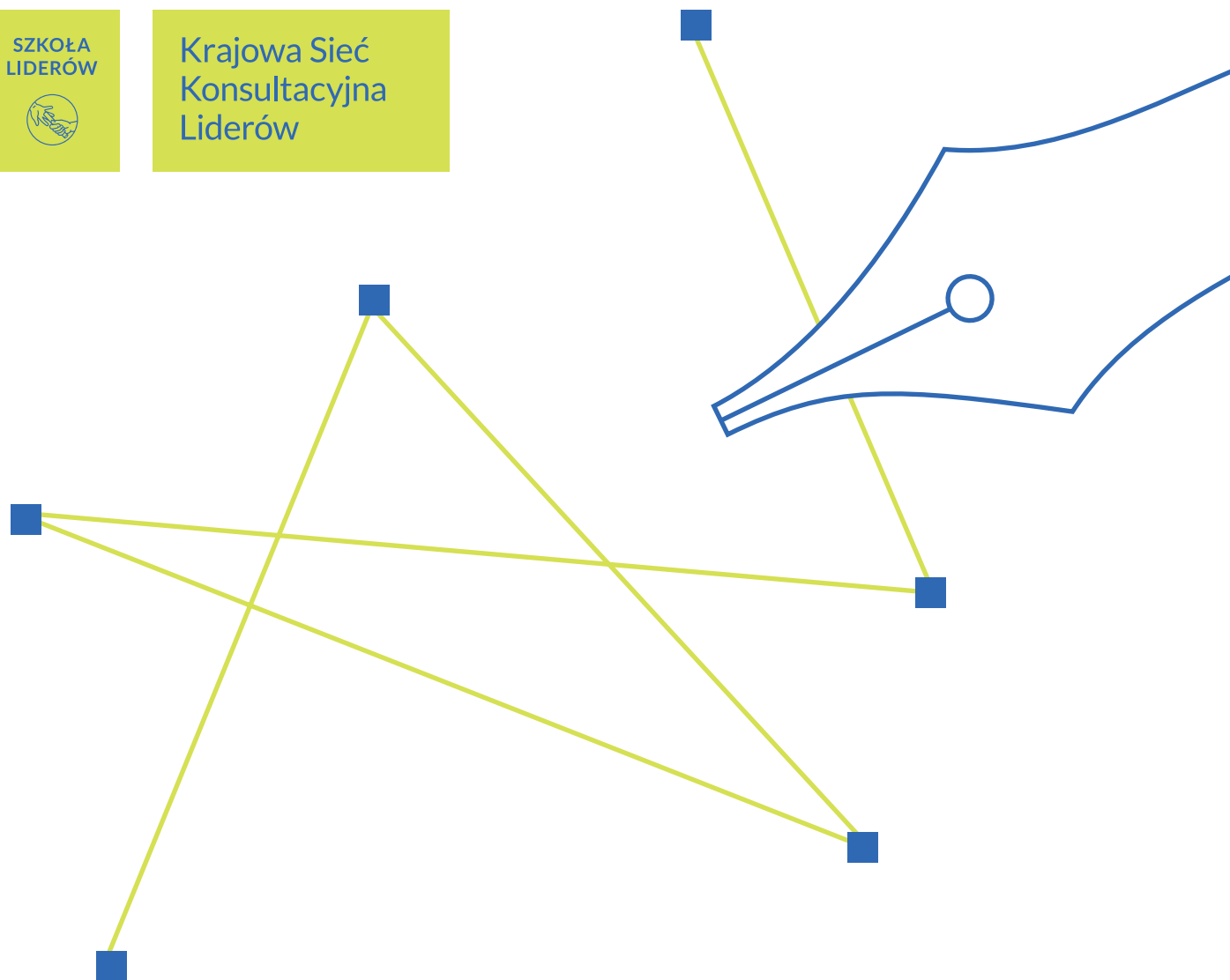
Warszawa, styczeń 2015



SZKOŁA
LIDERÓW



Krajowa Sieć
Konsultacyjna
Liderów



Co zmienia darmowy podręcznik w polskich szkołach? Głos środowisk lokalnych Raport z badania

Warszawa, styczeń 2015

Tekst:

Aleksandra Daszkowska-Kamińska

Redakcja i korekta:

Adam Juźwiak

Projekt graficzny i skład:

KotBury

Wydawca:

Szkoła Liderów
ul. Wiejska 12 A
00-490 Warszawa

Publikacja „Co zmienia darmowy podręcznik w polskich szkołach?
Raport z badania”

wydana przez Szkołę Liderów jest dostępna na licencji

Uznanie autorstwa 3.0 Polska (CC BY 3.0 PL)

<http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl>

Warszawa 2015

Projekt jest realizowany w ramach programu „Obywatele dla Demokracji”
finansowanego z Funduszy EOG.



I. Wprowadzenie: O sieci

Krajowa Sieć Konsultacyjna Liderów (KSKL) to autorski projekt Szkoły Liderów powołany do życia w kwietniu 2014 roku. Stanowi innowacyjną formułę debaty publicznej liderów środowisk lokalnych, interesariuszy oraz odbiorców polityk publicznych, czyli wszystkich mieszkańców naszego kraju.

Krajowa Sieć Konsultacyjna Liderów jest rozumiana jako:

- zespół aktywnych liderów lokalnych, absolwentów Szkoły Liderów, posiadających odpowiednie umiejętności i wyposażonych w potrzebne do działalności opiniotwórczej narzędzia;
- elektroniczny system konsultacyjny, wspierający liderów lokalnych w zbieraniu opinii oraz dostarczający dane, które w postaci opracowanego materiału, raportu, informacji będą trafiały bezpośrednio do decydentów.

Projekt jest realizowany w ramach programu Obywatele dla Demokracji, finansowanego ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego (tzw. Funduszy EOG).

II. Kontekst badania

Reforma związana z wprowadzeniem bezpłatnych podręczników po raz pierwszy została ogłoszona przez premiera Donalda Tuska w styczniu 2014 roku. Była przygotowywana w przyspieszonym trybie, tak aby dzieci, które poszły do pierwszej klasy we wrześniu 2014 mogły skorzystać z nowego podręcznika. Docelowo reforma zakłada stopniowe wprowadzenie w kolejnych klasach bezpłatnych podręczników aż do września 2017/2018 roku, gdy takie materiały będą dostępne we wszystkich klasach szkoły podstawowej i gimnazjum. W klasach 1-3 będzie to jeden bezpłatny podręcznik pisany na zamówienie Ministerstwa Edukacji Narodowej; w kolejnych klasach szkoła za otrzymaną dotacją będzie kupować wybrane przez siebie podręczniki. Dodatkowo, na każdego ucznia przewidziana jest dotacja celowa na zakup materiałów ćwiczeniowych i podręczników do języka nowożytnego.

Dane podane przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów¹ pokazują, że bezpłatny podręcznik zamówiło 96% szkół (odpowiednio: 99,6% szkół publicznych oraz 70,5 % szkół niepublicznych), tym samym reforma objęła niemal wszystkich pierwszoklasistów w kraju.

Niniejszy raport ma na celu przedstawienie opinii wyrażonych przez różnorodnych interesariuszy na temat wprowadzenia bezpłatnego podręcznika we wrześniu 2014 roku. W badaniu nie koncentrowaliśmy się na aspekcie dydaktycznym „Naszego elementarza”, ale na samej formule jego wdrożenia i konsekwencjach z tym związanych. Konsekwencjom przyglądamy się z perspektywy rodziców pierwszoklasistów, dyrektorów szkół, nauczycieli i lokalnych księgarzy.

¹ <https://www.premier.gov.pl/wydarzenia/aktualnosci/poczonek-wielkiej-zmiany-w-szkolach-darmowy-podrecznik-i-system-dotacji.html>

W badaniu wzięło udział 40 członków KSKL, a dodatkowo ankiety wypełniło 229 interesariuszy. Odbyło się 10 spotkań lokalnych.

Interesariusze, którzy wzięli udział w badaniu:

Lider/liderka KSKL: 40

Dyrektor/dyrektorka szkoły podstawowej:
34



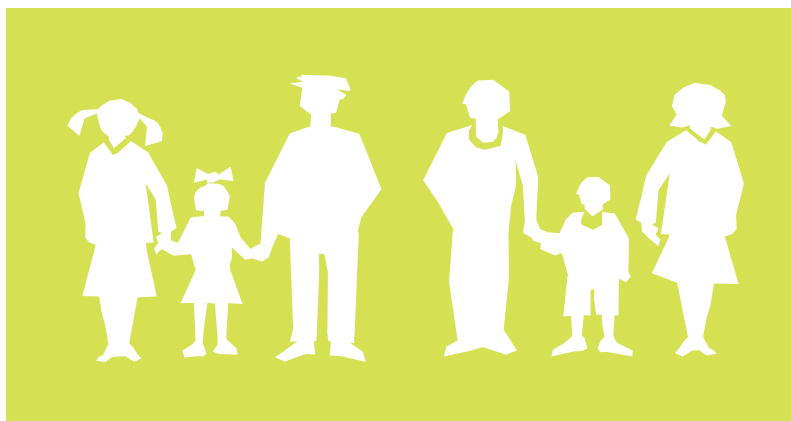
Nauczyciel/nauczycielka klas 1-3 szkoły
podstawowej: 59

Nauczyciel/nauczycielka klas 4-6 szkoły
podstawowej: 4



Rodzice uczniów, którzy rozpoczęli naukę
w szkole podstawowej w 2014 roku: 72

Rodzice uczniów klas 2-6 szkoły podsta-
wowej: 29



Przedstawiciel/przedstawicielka władz
samorządowych (wójt/burmistrz, radni
gminy/miasta, urzędnicy samorządowi): 22

Przedstawiciel/przedstawicielka lokalnej
księgarni: 10

Inni: 11



III. Główne tezy raportu:

Reforma to więcej niż darmowy podręcznik

Reforma powszechnie zwana „podręcznikową” znana jest powszechnie tylko w aspekcie „bezpłatności” podręczników. Kojarzona jest też głównie z „zamawianym” podręcznikiem „Nasz elementarz” przygotowanym dla klas pierwszych. Bezpośrednio zainteresowani – rodzice i nauczyciele pierwszych klas – orientują się też w dostępności dotacji celowej na ćwiczenia i w dodatkowych materiałach do pobrania z sieci. Bardzo słabo znana jest kwestia dostosowania do specjalnych potrzeb edukacyjnych i założeń, do czego właściwie nauczycielowi potrzebny jest podręcznik. Potrzebna jest promocja dodatkowych zalet „Naszego elementarza” – wyjaśnienia na czym polegają wolne licencje, jakie są plany rozbudowy obudowy merytorycznej, jakie są docelowe założenia reformy.

Bezpłatność podręczników to (zbyt?) duża pomoc

Rodzice deklarują, że darmowe podręczniki to duża pomoc dla rodzinnego budżetu. Zdają sobie sprawę z nadużyć, do których doszło w rozwoju rynku wydawniczego w zakresie podręczników. Jednak w dużej części deklarują także, że są skłonni partycypować w kosztach w zamian za lepszą jakość bądź możliwość wyboru książek rekomendowanych przez nauczycieli jako lepsze.

Dlaczego właściwie podręcznik zamawiany?

Osobną kwestią, która wymaga wyjaśnienia, jest kwestia decyzji Ministerstwa Edukacji Narodowej o zamawianym podręczniku. W przekonaniu badanych uderza to w możliwość wyboru, co rodzi bardzo duży opór natury psychologicznej. Najskuteczniejszy w jego przełamywaniu byłby model (infografika), który wyjaśnia finansowe i organizacyjne motywy podjęcia takiej decyzji. Rodzice i nauczyciele oczekują także od ministerstwa deklaracji, czy w przyszłości pojawią się inne podręczniki do wyboru w klasach 1-3 (zamawiane przez ministerstwo bezpośrednio od autorów lub od wydawnictw).

Wieloletniość nie dla najmłodszych

Ogółem badani bardzo popierają ideę podręczników wieloletnich. Duża część rodziców deklaruje, że w klasie pierwszej wolałaby mieć możliwość zakupu podręcznika, aby uniknąć stresu związanego z pilnowaniem niedoświadczonych jeszcze dzieci, aby nie pisały po książkach. Mogłoby to też skutkować zakupem „rodzinnego” egzemplarza, gdy posiadany na własność elementarz używany byłby przez rodzeństwo. Jednocześnie badani zdecydowanie popierają podręczniki bez „wbudowanej” jednoroczności, czyli wszelkiego rodzaju „wypełnianek” i wycinanek. Gdyby była możliwość zakupu podręczników od wydawnictw, tam też powinna obowiązywać taka regulacja.

Nauczyciele potrzebują wsparcia

Przygotowanym, kreatywnym nauczycielom „Nasz elementarz” nie utrudni pracy. Jest dla nich nowym zasobem. Nauczyciele, którzy nie mają tyle inwencji i dotychczas pracowali na znanych sobie materiałach potrzebują wsparcia. Pojawia się coraz więcej opracowań i pomocy dla nauczyciela. Wszystko to jest jednak dostępne tylko w sieci, co także może budzić opór. Wyjściem naprzeciw potrzebom nauczycieli, mogłoby być przekazanie

im podręcznika i materiałów metodycznych w wersji papierowej, tak aby nie mieli poczucia, że muszą za kolorowy druk płacić z własnej kieszeni.

Szkolne biblioteki stoją przed dużym wyzwaniem

Dla szkół nowy rodzaj dystrybucji podręczników jest przede wszystkim wyzwaniem organizacyjnym. Dotyczy to szczególnie szkolnych bibliotek, którym doszły nowe obowiązki i duży zasób książek do przechowywania. Warto myśleć w kontekście tej reformy o większym wsparciu bibliotek, a także o pomysłach, które sprawią, że nie zmienią się one w „magazyny z podręcznikami”.

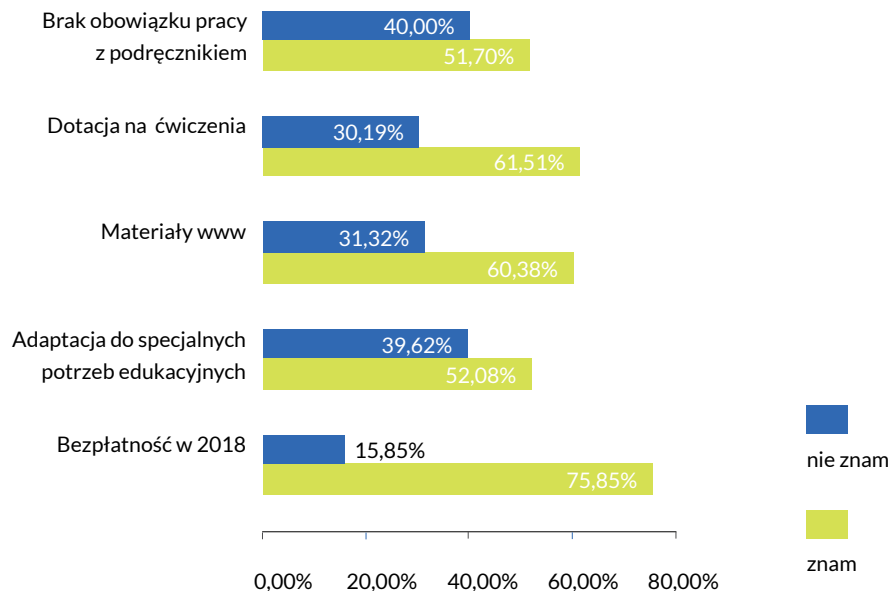
Co dalej z lokalnymi księgarniami?

Z wiedzy liderów oraz wypowiedzi samych księgarzy wynika, że lokalne księgarnie stanęły przed dużym wyzwaniem związanym z wycofaniem podręczników z wolnego rynku. Część zagrożona jest upadłością. Potrzebny jest wyraźny komunikat ministerstwa, czy jest to cena, która jest brana pod uwagę, i czy wiąże się z tym jakaś rekompensata dla społeczności lokalnej np. w formie lepszego wyposażenia szkolnych/publicznych bibliotek.

IV. Raport z badania – Co zmienia „Nasz elementarz”?

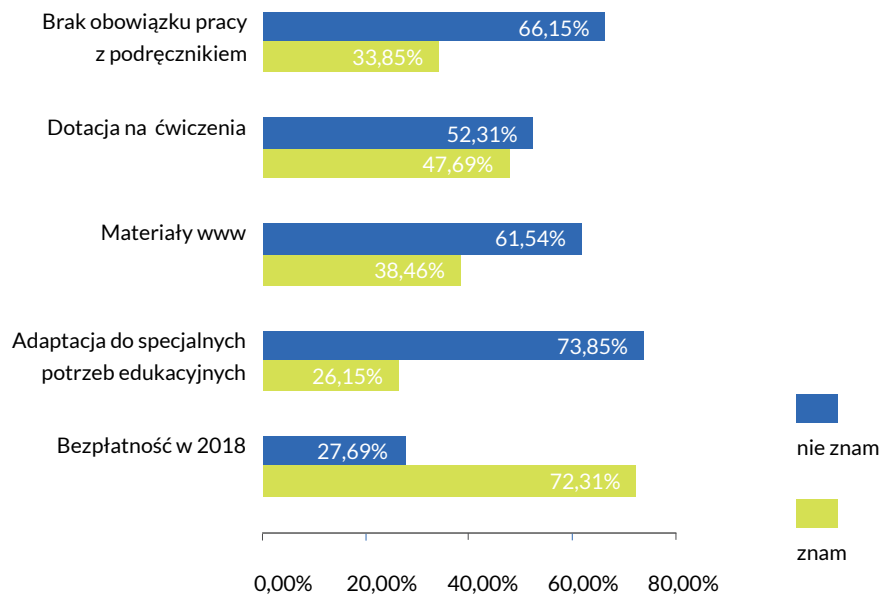
Znajomość elementów reformy

Zanim zadaliśmy pytania o ocenę konsekwencji związanych z wprowadzeniem „Naszego elementarza”, interesowało nas, na ile poszczególni interesariusze znają założenia reformy. Najbardziej znanym elementem, we wszystkich grupach, jest projekt wprowadzenia bezpłatnych podręczników docelowo we wszystkich klasach podstawowych i gimnazjalnych z początkiem roku szkolnego 2017/2018 (75% badanych). Blisko 2/3 respondentów orientuje się, że reforma zakłada dotację celową na zakup ćwiczeń oraz możliwość pobierania darmowych materiałów ze strony internetowej poświęconej darmowemu podręcznikowi. Najmniej znanym elementem pozostaje kwestia adaptacji podręcznika dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (dzieci słabo widzące, niewidzące, ze specjalnymi potrzebami komunikacyjnymi) oraz fakt, że nauczyciel nie ma w ogóle obowiązku pracy z podręcznikiem.



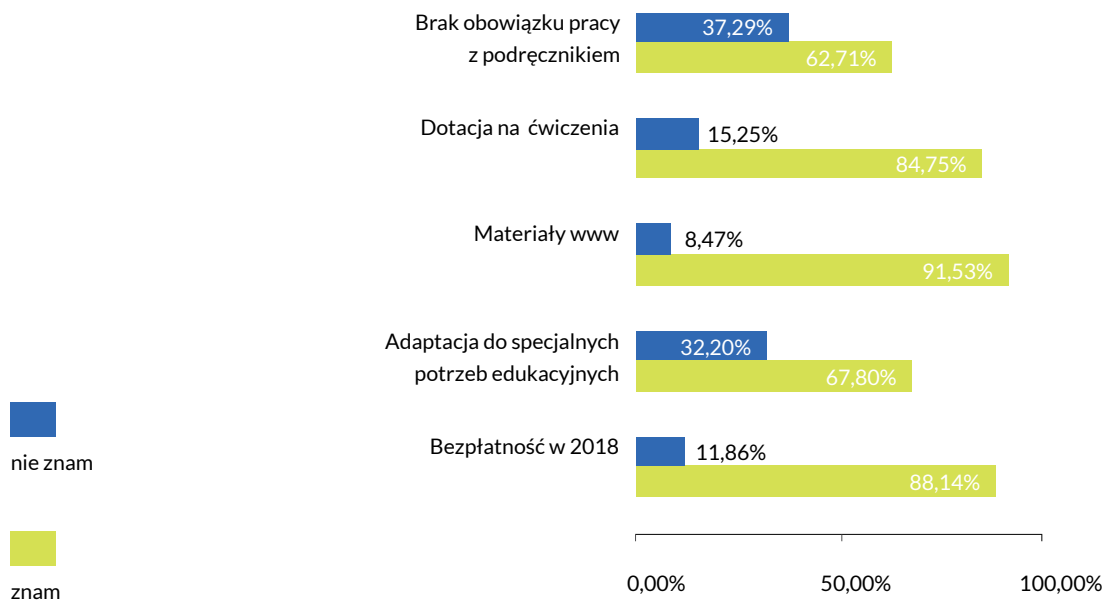
Wykres 1. Znajomość założeń reformy – wszyscy badani N=265

Ciekawie wygląda kwestia znajomości reformy, gdy przyjrzymy się odpowiedziom rodziców pierwszoklasistów. Tutaj właściwie jedynym powszechnie znanym elementem jest bezpłatność wszystkich podręczników – to założenie zna 72 % rodziców. Jeśli chodzi o inne elementy to przeważa ich niezajomość. O adaptacji dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi wie tylko 27% rodziców. Niewiele więcej bo 34 % orientuje się, że nauczyciel nie ma obowiązku pracować z podręcznikiem.



Wykres 2. Znajomość założeń reformy – rodzice pierwszoklasistów N= 65

Interesujące, że o braku obowiązku pracy z podręcznikiem wie tylko 1/3 badanych nauczycieli. Podobny odsetek nie kojarzy dostosowania „Naszego elementarza” do specjalnych potrzeb edukacyjnych.



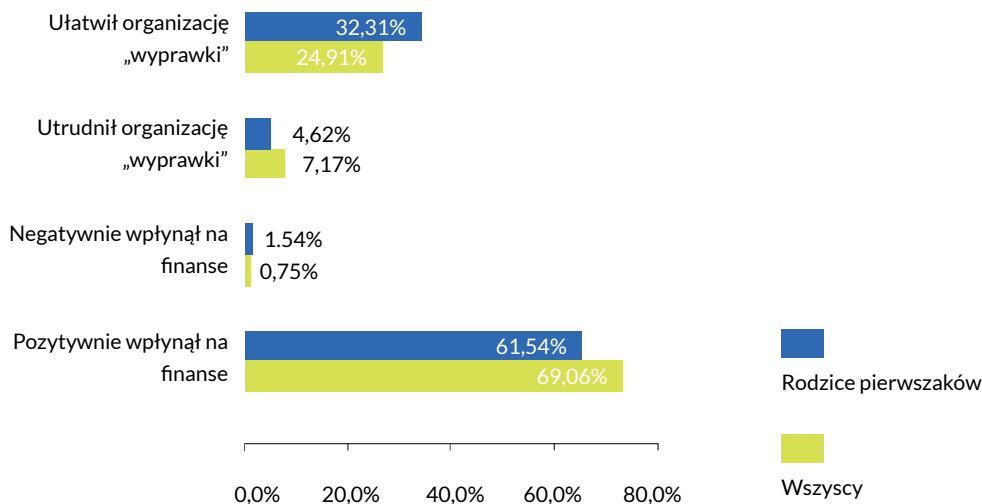
Wykres 3. Znajomość elementów reformy wśród nauczycieli klas 1-3 N=59

Z przytoczonych danych można wysnuć wniosek, że symbolem reformy stała się bezpłatność podręczników. Wytyczne co do sposobu pracy nauczyciela nauczania wczesnoszkolnego, czy też użyteczność podręcznika dla różnych grup pozostają elementami w większości nieznanymi. Mówiąc wprost: rodzice wiedzą, że rząd chciał odciążyć finansowo rodziny, ale zupełnie nie wiedzą, dlaczego wybrał właśnie tę metodę – podręcznika zamawianego. Podręczniki wydają się obecnie fundamentem pracy w klasach 1-3 i jeśli reforma ma to zmienić, to potrzebna jest do tego większa świadomość rodziców, jaką rolę ma spełniać podręcznik, jak ministerstwo chce rozwijać system pomocy dydaktycznych, jak chce wspierać nauczycieli w jak najlepszym nauczaniu.

Co zmienia bezpłatny podręcznik w sytuacji rodzin?

Od lat mówiło się, że pakiety dla pierwszych klas szkoły podstawowej to duży wydatek dla rodziny a jednocześnie nadmiar materiałów. Dodatkowo, te materiały są w większości „nieprzechodnie” – dużo w nich miejsca na uzupełnianie, wycinanie itp. Nie ma możliwości przekazania ich kolejnym rocznikom. Wśród badanych poprzez KSKL przeważa przekonanie, że wprowadzenie darmowego podręcznika ma pozytywny wpływ na finanse rodziny. Uważa tak 3/4 respondentów. Wśród rodziców pierwszoklasistów jest to mniejszy odsetek – około 2/3 badanych. Deklarują oni, że finansowe skutki reformy były pozytywnie odczuwalne dla rodziny.²

² „Wyprawienie mojego młodszego dziecka było łatwiejsze. Otrzymując darmowe podręczniki i materiały ćwiczeniowe oraz książki do nauki języka nowożytnego mogliśmy pozwolić sobie na zakup np. droższego plecaka. Zbyt drogie „boksy” ograniczały wydatki na inne potrzebne rzeczy” (rodzic pierwszoklasisty).



Wykres 4. Wpływ darmowego podręcznika na sytuację rodzin. N(wszyscy)=265, N(rodzice)=65

Brak zaznaczenia odpowiedzi o pozytywnych skutkach przez prawie 1/3 badanych rodziców może sugerować, że dla niektórych nie była to kwestia aż tak istotna, bądź z reformą wiązą się ukryte koszty, np. większa składka na klasowe z przeznaczeniem na ksero.³ Pojawiły się też odpowiedzi negatywne, oparte na doświadczeniu, związanym z odmową udostępniania podręczników do domu.⁴ Niektórzy woleliby (w tej chwili nie ma jasnych reguł, czy jest to dozwolone) zapłacić za podręcznik (jako egzemplarz „zniszczony”) i nosić go do domu.⁵

Około 30% badanych, zarówno wśród wszystkich, jak i w grupie samych rodziców, widzi też w darmowym podręczniku ułatwienie w organizacji wyprawki. Już na początku roku cała klasa jest wyposażona w podręczniki.⁶ Nie ma konsultacji związanej z wyborem podręcznika, nie trzeba go kupować, czy to przez internet, czy osobiście w księgarni. To rozwiązanie jest także praktyczne w kontekście ewentualnej zmiany szkoły czy klasy.⁷ Utrudnienie organizacyjne rodzice widzą w zakupie dodatkowych materiałów, o które, jak twierdzą, uboższy jest nowy podręcznik, np. do edukacji plastycznej czy muzycznej. Ten punkt widzenia zakłada, że podręcznik jest tylko elementem, a szkoła w niedostateczny sposób zapewnia całościowe zapotrzebowanie w zakresie materiałów. Pojawiły się też sygnały, że „Nasz elementarz” mimo iż zamówiony, to nie jest używany. Dzieje się tak ponieważ niektóre wydawnictwa oferowały w tym roku darmowe egzemplarze.⁸ Trudno było określić podczas badania całokształt skali tego zjawiska, ale wydaje się, że w niektórych miejscach mogła zaistnieć sytuacja, gdzie z dotacji celowej zakupiono ćwiczenia do podręcznika rozdawanego za darmo przez wydawnictwo. Nie wiadomo, jak ta sytuacja będzie rozwiązana w przyszłym roku.⁹

Wysoki odsetek odpowiedzi twierdzących na pytanie o pozytywne skutki finansowe potwierdza założenie, że „bezpłatność” i „ulga finansowa” są głównym przekazem dotyczącym tej reformy. Wymiar organizacyjny, jak wynika z odpowiedzi, ma mniejsze znaczenie, co może oznaczać, że rodzice są otwarci na samodzielne kupowanie podręczników w ramach kwoty zapewnionej przez państwo. Dla wielu istotne jest także posiadanie podręcznika na własność przynajmniej w klasie pierwszej. Ogranicza to stres związany z pilnowaniem, czy dziecko nie pisze po książce, czy nie wydziera kartek itp.

³ „Rodzice, wg mojej wiedzy, zrzucają się do klasowego na dodatkowe kserowanie materiałów/ćwiczeń. Warto dodać, że papier i kserokopie to koszt wielokrotnie większy aniżeli zeszyty ćwiczeń”(KSKL, Tarnów).

⁴ „Ponieważ znam przypadki, kiedy to nauczyciele nie chcieli dawać dzieciom podręczników do domu, a rodzice musieli drukować sobie indywidualnie strony podręcznika ze strony ministerstwa” (rodzic pierwszoklasisty).

⁵ „Z wielu negatywnych opinii o idei darmowego podręcznika należy wymienić także tę, że dla rodziców nie jest on darmowy – ćwiczenia do podręcznika są płatne, a rodzice muszą kserować materiały. Cześć rodziców zapłaciło szkole za podręcznik, chcąc zabrać go domu” (spotkanie lokalne, Wołomin).

⁶ „Po raz pierwszy nie ma w klasach pierwszych uczniów, którym rodzice nie mogą zapewnić całej wyprawki szkolnej. W poprzednich latach przynajmniej kilkorgu dzieciom trzeba było ciągle coś kserować albo starać się o wsparcie materialne” (rodzic pierwszoklasisty).

⁷ „W przypadku dużej liczby różnorodnych podręczników dostępnych na rynku, każdy nauczyciel mógł wybrać inny podręcznik. Każdy rodzic, który przeniósł dziecko do innej szkoły (czasem tylko klasy), musiał ponosić dodatkowe koszty związane z zakupem nowych podręczników” (rodzic pierwszoklasisty).

⁸ „Z doświadczenia widzę, że dzieci prawie w ogóle nie korzystają z podręcznika – elementarza. Więcej robią w podręcznikach, które pozyskała szkoła np. w Tropicielach” (rodzic pierwszoklasisty).

⁹ „Ja i moje koleżanki uczące w pozostałych klasach pierwszych korzystamy z innego podręcznika niż menowski. Skorzystałyśmy z możliwości wybrania podręcznika i dostosowania do niego ćwiczeńówek. Z wydawnictwa otrzymałam sporo bezpłatnych materiałów. Chciałabym mieć taką możliwość w kolejnych latach” (nauczycielka w klasach 1-3).

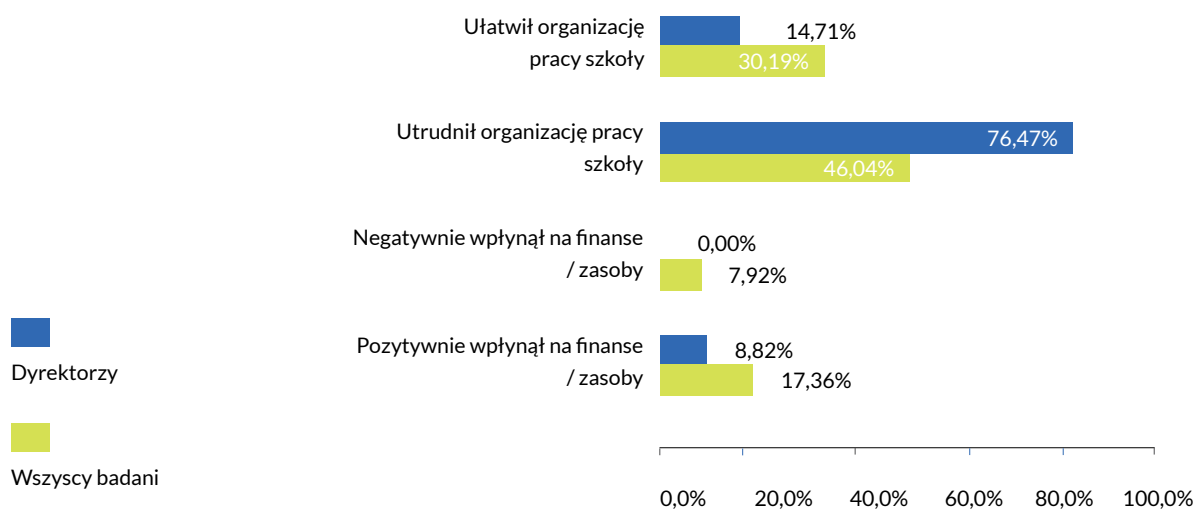
Trudno jednoznacznie przestawić tu stanowisko rodziców. Z jednej strony, są oni za podręcznikami bezpłatnymi i wieloletnimi, ale dla klas pierwszych widzą potrzebę zrobienia wyjątku i posiadania przez dzieci podręczników na własność. Rodzice są też zaniepokojeni, czy wartość merytoryczna podręcznika jest odpowiednia. Widzą potrzebę rozbudowania obudowy dydaktycznej. Wszystko sprowadza się do braku informacji i zaufania, czy istnieje spójna myśl w kwestii procesu nauczania wczesno-początkowego. Najważniejszym ruchem ze strony ministerstwa może być tutaj informowanie o zakładanym pełnym kształcie reformy.

Co zmienia bezpłatny podręcznik w sytuacji szkoły?

Przy konstrukcji badania bardzo interesował nas aspekt, czy zaprzestanie współpracy z wydawnictwami przekłada się w istotny sposób na finanse szkoły. Drugą kwestią jest aspekt organizacyjny, ponieważ to z rodziców na szkołę został przeniesiony wysiłek zamawiania i dystrybucji podręcznika.

W kwestii finansowej i kwestii zasobów: ani dyrektorzy, ani pozostali interesariusze nie zauważają znaczącego wpływu. Co ciekawe, żaden z badanych dyrektorów nie zauważył negatywnego wpływu na finanse szkoły. Jeśli więc rzeczywiście, o czym wspominają niektórzy, wydawnictwa dystrybuowały dodatkowe materiały, to odbywało się to bardziej na linii wydawnictwo-nauczyciel, a nie wydawnictwo-szkoła.¹⁰

¹⁰ „Nie można powiedzieć, że podręcznik dla klas pierwszych wpływa pozytywnie, czy negatywnie na finanse szkoły. Tak naprawdę nie ma to znaczenia” (KSKL, dyrektorka szkoły).



Wykres 5. Wpływ darmowego podręcznika na sytuację szkoły. N(wszyscy)=265; N(dyrektory)=34

Inaczej przedstawia się aspekt dotyczący strony organizacyjnej. Tu 3/4 dyrektorów jest zdecydowanych, że sposób dystrybucji podręczników dociąża szkołę.¹¹ Podstawowymi wyzwaniem są: czas poświęcony na proces zamawiania podręczników, rozliczenie dotacji, wprowadzenie podręczników na stan biblioteki. A ponadto, w mniejszych placówkach brakuje miejsca na przechowywanie książek. Dla dyrektorów i nauczycieli formalna własność podręcznika oznacza, że gdzieś powinno znaleźć się dla niego miejsce, nawet gdy uczniowie zabierają książki do domu. Tutaj warto myśleć już teraz o docelowym kształcie reformy, gdy wszystkie podręczniki znajdą się na stanie szkoły. Czy powinna się dla nich znaleźć fizyczna przestrzeń,

¹¹ „Jest to duże obciążenie organizacyjne dla szkół. Szkołom zostało dołożone kolejne zadanie do wykonania bez konsultacji z bezpośrednimi wykonawcami. Są to: zamawianie materiałów edukacyjnych i podręczników do nauki języka obcego, wpisanie podręczników na stan biblioteki w bardzo krótkim czasie, rozliczenie dotacji celowej, zabezpieczenie podręczników przed zniszczeniem. Brak miejsca na przechowywanie podręczników” (dyrektor szkoły).

np. na okres wakacji? Jak takie założenia mają się do planów ministerstwa wobec szkolnych bibliotek, dla których rysowano kilka lat temu projekt ich scalenia z lokalnymi bibliotekami publicznymi? Te kwestie wydają się w tym momencie warte zabrania głosu przez MEN.

Kolejna ważna kwestia organizacyjna to monitorowanie stanu podręczników i rozliczania za jego uszkodzenie. Jakość podręczników oceniana jest przez badanych bardzo nisko, a głównym problemem jest rozklejanie się kartek. Nie ma jasności, kto decyduje, że podręcznik jest zniszczony w takim stopniu, że nie nadaje się do ponownego użytku i w związku z tym, rodzice powinni za niego zapłacić. Czy jest to zadanie bibliotekarza? Czy w przyszłości do bibliotekarzy będzie w całości należało zadanie opieki nad wszystkimi podręcznikami szkolnymi (aktualizacje, wymiana, rozliczenia z rodzicami)? Problemem organizacyjnym sygnalizowanym przez szkoły były też opóźnienia w przelewaniu dotacji i dystrybucji podręczników.

Co zmienia bezpłatny podręcznik w sytuacji nauczyciela?

Nauczyciele bez wątpienia znaleźli się w trudniejszej niż pozostałe strony sytuacji związanej z wprowadzeniem nowego podręcznika. W naszym badaniu zadaliśmy pytanie: „Co nowy podręcznik zmienia w sytuacji nauczyciela?” Słowem-kluczem, które przewija się w analizie odpowiedzi jest „kreatywność”. Podręcznik w zamierzeniu MEN miał pobudzać kreatywność nauczycieli przez „odchudzenie” materiału. Wszystko aby uniknąć sytuacji, w której nauczyciel jak po sznurku realizuje przygotowane ćwiczenia przez cały rok szkolny. Pośpieszny tryb wprowadzenia reformy doprowadził jednak do tego, że we wrześniu 2014 nauczyciele zaczęli pracować na podręczniku w dużym stopniu pozbawionym obudowy merytorycznej, która na stronach MEN dostarczana jest na bieżąco.¹² Przypomina to sytuację, gdy chce się nauczyć dziecko samodzielnego pływania odebrawszy mu dmuchane rękawki. Skok na głęboką wodę nie zawsze kończy się sukcesem. Ponadto duży opór budzi też pozbawienie nauczycieli wyboru, co ich zdaniem, ogranicza kreatywność przez realizację treści z jednego, okrojonego źródła. Nauczyciele skarżą się na brak wyklejanek, wycinanek, tablic i różnorodnych pomocy.¹³ Jeśli intencją twórców reformy było skłonienie nauczycieli do samodzielnego poszukiwań, to należy dokładnie przyjrzeć się, jakie źródła może mieć deklarowany opór: może to być niechęć do pracy z nowym materiałem, bo wymaga dodatkowego przygotowania się; może to być brak kompetencji, także cyfrowych, do samodzielnego wyszukiwania. Znaczenie może mieć też efekt psychologiczny pozbawienia wyboru — odebranie nauczycielowi jego podmiotowości, mimo że, reforma pozwala mu na całkowitą autonomiczność i korzystanie z autorskiego programu, o czym, jak pokazało nasze badanie, nie wie aż 1/3 badanych nauczycieli klas 1-3. Wybitny nauczyciel nie potrzebuje podręcznika. Wie z czego chce korzystać. Nowy podręcznik jest dla niego dodatkowym zasobem. Mniej kompetentny nauczyciel traktuje podręcznik jako bazę, a brak możliwości wyboru traktuje jako ograniczenie jako autonomiczności. Istnieją też nauczyciele, którzy nie potrafią pracować bez „boksu”, więc nowy podręcznik może być dla nich stresem i zbyt dużym wyzwaniem.

Pozytywną stroną reformy jest aspekt organizacji pracy w klasie. Już od początku roku szkolnego wszyscy uczniowie mają podręczniki.

¹² „Nauczycielowi brakuje materiałów ćwiczeniowych, m.in. do zajęć technicznych (w ogóle artystycznych, bo edukacja plastyczna, techniczna czy muzyczna zostały całkiem pominięte w elementarzu). Brakuje także ćwiczeń do zajęć komputerowych czy kaligrafii. Karty pracy trzeba drukować i samodzielnie szukać dodatkowych materiałów do ćwiczeń, bo to czym dysponuje uczeń i załączniki na stronie są niewystarczające. Nie zawsze jest możliwy wydruk w kolorze, ponadto dzieci gubią i niszczą wydrukowane karty pracy”(nauczyciel klas 1-3).

¹³ „Ograniczona liczba dostępnych na zajęciach gotowych pomocy. Z jednej strony można uznać to za plus, ponieważ zmusza nauczycieli do większej kreatywności. Ponadto, często do zestawów podręczników dołączane były zupełnie zbędne dodatki, z których nigdy nie korzystali. Ujemną stroną przedsięwzięcia jest to, że równocześnie okrojono materiał dydaktyczny dostępny w darmowej wersji, więc do realizacji pełnej podstawy programowej nauczyciel nie ma wystarczających narzędzi i, albo za zgodą wszystkich rodziców, co w obecnej sytuacji nie jest proste, dokupione zostaną brakujące materiały, albo nauczyciel musi na koszt szkoły drukować i kserować dodatkowe karty pracy, które nie są ani zbyt atrakcyjne dla dziecka, ani jakościowo często nie są najlepsze” (nauczyciel klas 1-3).

Zaoszczędzony też został czas, który wcześniej nauczyciele poświęcali na spotkania z przedstawicielami wydawnictw.

Co dalej z nauczycielami i reformą? Wydaje się, że nauczyciele potrzebują wsparcia w pracy z nowymi materiałami.

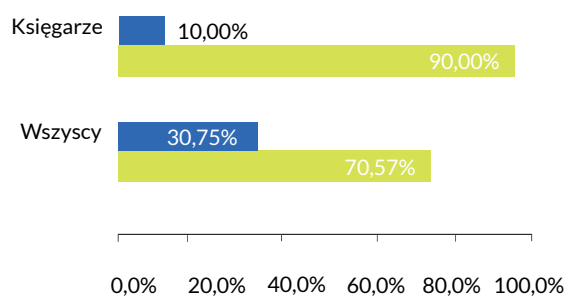
- Na najniższym poziomie: wsparciem będzie wydrukowany egzemplarz podręcznika dla nauczyciela oraz wydrukowany materiał dla nauczyciela. To, że w tej chwili nauczyciel jest nakłaniany do drukowania wszystkiego sprawia, że czuje się on obciążony dodatkową pracą i kosztami.
- Potrzebne jest rozszerzenie obudowy merytorycznej podręcznika o piosenki, czytanki, plansze. Obecnie na stronie darmowego podręcznika są tylko dwie piosenki.
- Upowszechnienie i promocja ogólnodostępnych materiałów z platformy Scholaris.
- Wśród wypowiedzi badanych znalazły się postulaty zawiązania przez ministerstwo współpracy z wydawnictwami tak, aby część ich materiałów znalazła się na wolnych licencjach. Nauczyciele żałują, że nie mogą obecnie pracować na lubianych i sprawdzonych materiałach (jako uzupełnieniu obecnego podręcznika).

Jak darmowy podręcznik zmienił sytuację lokalnych księgarzy?

Jako negatywnego skutku wprowadzenia reformy spodziewano się znacznego zmniejszenia się obrotów w lokalnych księgarniach. Badanie potwierdza to założenie.

■ Nie odczuli skutków

■ Stracili na wprowadzeniu rządowego podręcznika



Wykres nr. 6 Sytuacja lokalnych księgarzy po wprowadzeniu darmowego podręcznika
N(wszyscy) =265; N(księgarze)=10

W opinii niemal 3/4 wszystkich badanych, księgarze stracili finansowo na darmowym podręczniku. Co podkreślają niektórzy, nie chodzi tu o sam podręcznik, ale też o zakupy robione przy okazji – dodatkowe materiały, artykuły papiernicze itp.¹⁴ 30% badanych to ci, którzy uznają, że podręczniki i tak były do tej pory kupowane przez internet, stąd dla księgarni wprowadzenie darmowego podręcznika nie przyniosło znaczącej zmiany.¹⁵ Wśród księgarzy, którzy wzięli udział w badaniu (10 osób), opinia jest niemal jednoznaczna: darmowe podręczniki oznaczają straty, a w perspektywie także zamknięcie księgarni.¹⁶ Jeśli księgarze deklarują straty przy reformie, która

¹⁴ „W moim mieście są trzy szkoły podstawowe i jedna księgarnia. Jej straty sięgają około 10 tysięcy złotych” (KSKL, Wojkowice).

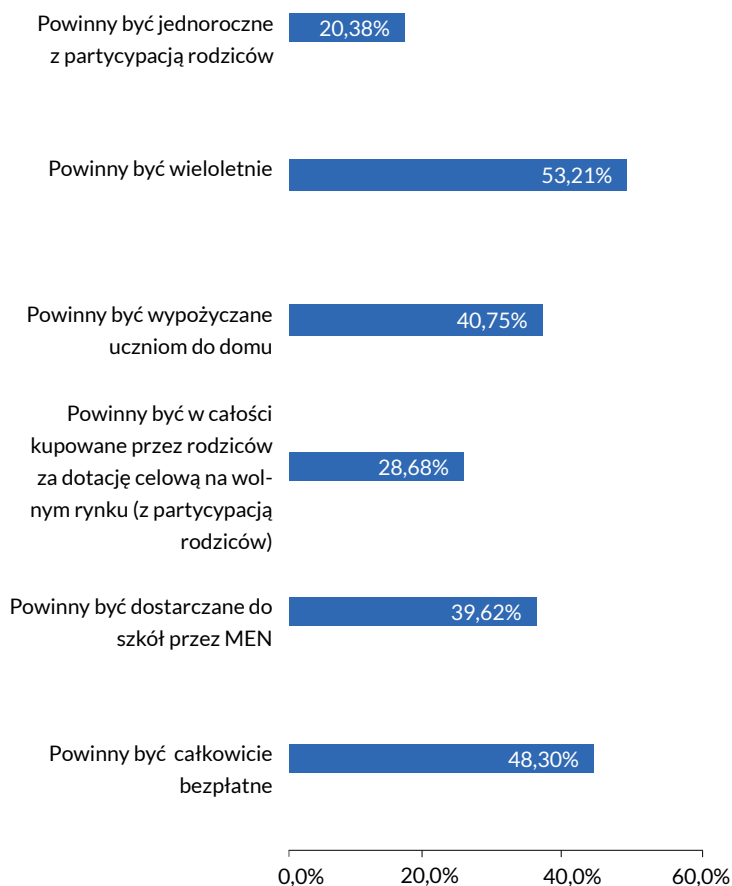
¹⁵ „Do tej pory większość rodziców zamawiała podręczniki w internecie, nie kupowała ich u lokalnych księgarzy, stąd w mojej ocenie niewielki wpływ na lokalny rynek” (KSKL, Grodzisk Mazowiecki).

¹⁶ „Darmowe podręczniki oznaczają brak wpływów ze sprzedaży książek oraz po części z artykułów szkolnych, ponieważ rodzic nie musi wcale odwiedzić księgarni i może zrobić zakupy, np. w markecie. Losy większości księgarń zdają się być w obecnej sytuacji przesądzone: nie przetrwają tej reformy” (właściciel księgarni).

objęła jedynie pierwsze klasy, nietrudno sobie wyobrazić, jaki będzie ich los w kolejnych latach. Można uznać, jak niektórzy badani, że są to nieuchronne koszty reformy.¹⁷ Można też zastanowić się, czy istnieją sposoby, aby lokalne księgarnie w jakiś sposób chronić.¹⁸

Co dalej z reformą?

Zapytaliśmy w ankiecie, jak respondenci wyobrażają sobie dalsze fazy reformy? Jakie powinny być podręczniki?



Wykres nr 7. Jakie powinny być Twoim zdaniem podręczniki w 2015 i kolejnych latach? N=265

Z przytoczonych wyników widać, że badanym trudno było jednoznacznie wskazać któreś z rozwiązań. Blisko połowa opowiada się za rozwiązaniem aktualnym — bezpłatnością i wieloletnością, co może wynikać ze sprawdzenia modelu oraz z niechęci do dalszych zmian.¹⁹ Około 30% badanych widzi możliwość partycypowania w kosztach w zamian za wybór podręcznika. Do takiego rozwiązania jest też przekonanych 40% badanych nauczycieli z klas 1-3. Trudno określić, jak w dalszej perspektywie zachowają się wydawnictwa, które teraz dzięki dotacji celowej na ćwiczenia, wprowadzają swoje materiały do szkół. Podstawową rekomendacją, najprostszą do wdrożenia jest poprawa jakości podręcznika, np. poprzez usztywnienie okładki.

¹⁷ „Wydaje się oczywistym, że księgarze stracili, ale nie są stroną w sprawie i ich interes nie powinien być brany pod uwagę przy podejmowaniu takich decyzji” (rodzic uczniów z klas 4-6).

¹⁸ „Księgarz powiedział, że 5 księgarń upadło w woj. pomorskim; że sprzedaż podręczników to 80% rocznych zysków; że w Niemczech lokalne księgarnie uważane są za dobra kultury, na podtrzymanie których pisze się projekty i w ten sposób pozyskuje się dodatkowe pieniądze aby nie upadły” (KSKL, Pelplin).

¹⁹ „Najlepiej nic nie zmieniać. Ciągłe zmiany nie służą najlepiej szkole” (KSKL, dyrektorka szkoły).

Podsumowanie spotkań lokalnych

W ramach badania KSKL odbyło się 10 spotkań lokalnych, w których wzięło udział 147 osób

Uczestnik KSKL	Miejsce i data spotkania
Jan Borowski	Świnoujście, 15 grudnia 2014r.
Grażyna Czajkowska	Łomża, 12 grudnia 2014r.
Agnieszka Dolata	Swarzędz, 08 grudnia 2014r.
Magdalena Filaber	Wołomin, 15 grudnia 2014r.
Marzenna Modrzejewska	Pelplin, 03 grudnia 2014r.
Jacek Piwowarski	Czajkowo, 05 grudnia 2014r.
Agnieszka Zwierzyńska	Daleszyce, 18 grudnia 2014r.
Agnieszka Łuczka-Sękułska	Książenice, 18 grudnia 2014r.
Agnieszka Borowska	Warszawa, 19 grudnia 2014 r.
Magdalena Nieckarz	Serock, 9 grudnia 2014

Na podstawie prowadzonych rozmów oraz wypełnionych ankiet można przedstawić następującą analizę SWOT dla rozpoczętej już reformy wprowadzającej bezpłatne podręczniki oraz dla przetestowanego już „Naszego elementarza”.

Mocne strony	Słabe strony
<ul style="list-style-type: none"> ▪ Duża oszczędność w budżecie rodzinnym. ▪ Ułatwienie organizacyjne dla rodziny. ▪ Ułatwienie pracy w klasie – wszyscy uczniowie mają od początku podręcznik. ▪ Ułatwienie w przypadku zmiany szkoły bądź klasy – wszędzie ten sam podręcznik. ▪ Dostosowanie do specjalnych potrzeb edukacyjnych. ▪ Brak spotkań nauczycieli z przedstawicielami wydawnictw – oszczędność czasu. ▪ Otwarte licencje – możliwość dowolnego użycia materiałów. ▪ Więcej miejsca na inwencję nauczyciela – podręcznik „odchudzony” i pozbawiony zbędnych dodatków. ▪ Wieloletnie używanie – oszczędność i ekologia. 	<ul style="list-style-type: none"> ▪ Utrudnienie dla szkoły – zamawianie, dystrybucja – potrzeba dodatkowej pracy i czasu. ▪ W niektórych miejscach opóźnienia w dostawie podręczników. ▪ Obciążenie szkolnej biblioteki – brak miejsca na przechowywanie, dodatkowa praca w postaci rozliczania za uszkodzone egzemplarze. ▪ Brak obudowy metodologicznej – w szczególności do edukacji plastycznej, informatycznej, oraz materiałów audio. ▪ Obciążenie czasowe nauczyciela – wyszukiwanie materiałów, ksero. ▪ Straty lokalnych księgarzy. ▪ Słaba jakość wykonania – małe szanse na trzyletnie używanie. ▪ Brak możliwości wyboru – silny opór psychologiczny.

Szanse	Zagrożenia
<ul style="list-style-type: none"> ▪ Wprowadzenie całościowego systemu bezpłatnych podręczników. ▪ Poprawa dystrybucji. ▪ Lepsza jakość książek. ▪ Plan dla szkolnych bibliotek. ▪ Plan dla lokalnych księgarń. ▪ Coraz większa obudowa merytoryczna. ▪ Lepsza promocja – wyjaśnienie przesłanek, które stoją za wybranym modelem. ▪ Zamówienie przez MEN kolejnych podręczników, tak aby nauczyciele mieli wybór. 	<ul style="list-style-type: none"> ▪ Zmiana władzy – wycofanie się z reformy. ▪ Całkowity upadek lokalnych księgarń. ▪ Brak rozbudowy materiałów dodatkowych. ▪ Stały opór rodziców i nauczycieli. ▪ Zaburzenie funkcjonowania szkolnych bibliotek.